

Marta Żerkowska-Balas
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

CZY POLSKI WYBORCA JEST RACJONALNY? ANALIZA EMPIRYCZNA

Zgodnie z modelem racjonalnego wyboru, decyzja wyborcza jest wynikiem kalkulacji korzyści i kosztów, jakie niesie ze sobą głosowanie. Wyborca, kierując się maksymalizacją użyteczności, oddaje głos na partię, której zwycięstwo przyniesie mu największe korzyści (Downs 1957). Jeśli żadna z partii nie jest mu programowo bliższa (lub jeśli koszty głosowania przewyższają płynące z tego działania korzyści), zgodnie z teorią wyborca nie weźmie udziału w wyborach.

Celem niniejszego artykułu jest sprawdzenie, czy polscy wyborcy podejmują decyzję o udziale w wyborach (bądź absencji) na podstawie racjonalnych przesłanek, przy kontrolowanym wpływie zmiennych społeczno-demograficznych i identyfikacji partyjnej. Wyniki przeprowadzonych analiz pozwalają na potwierdzenie przydatności teorii racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji o głosowaniu bądź absencji. Poszczególne elementy racjonalnej kalkulacji są statystycznie istotnymi determinantami uczestnictwa wyborczego, jednak model oferuje jedynie częściowe wyjaśnienie zagadnienia absencji.

Główne pojęcia: partycypacja wyborcza; racjonalny wyborca; teoria racjonalnego wyboru; korzyści; koszty.

Wstęp

Wywodząca się z ekonomii teoria racjonalnego wyboru¹ zakłada, że ludzie funkcjonują w ramach wyznaczonych przez instytucje, posiadane zasoby oraz zdolność percepcji i w obrębie tych ograniczeń podejmują decyzje dotyczące różnych dziedzin życia. Każda decyzja, także wyborcza, poprzedzona jest rachunkiem zysków i strat. Na podstawie posiadanej wiedzy na temat dostępnych możliwości racjonalny decydent (wyborca) wybiera opcję, która jego zdaniem zapewni największy potencjalny zysk (będzie najbardziej użyteczna).

Teoria racjonalnego wyboru została przeniesiona na grunt badań nad partycypacją przez Anthony'ego Downsa (1957), który założył, że racjonalny wyborca,

e-mail: mzerkowsk-balas@swps.edu.pl

¹Analizą racjonalności wyborców zajmowałam się w dysertacji doktorskiej, gdzie omawiane w artykule zagadnienia zaprezentowane zostały w szerszym kontekście.

podejmując decyzję czy i na kogo zagłosować, porównuje użyteczności płynące ze zwycięstwa poszczególnych partii², szacuje prawdopodobieństwo wpływu swojego głosu na wynik wyborów oraz bierze pod uwagę koszty udziału w wyborach. Racjonalne przesłanki decyzji wyborczej opierają się na kilku założeniach dotyczących z jednej strony kontekstu wybierania demokratycznego rządu, z drugiej zaś samego racjonalnego wyborcy.

Teoria zakłada, że racjonalny wyborca zna partie (bądź kandydatów), na które może oddać głos i orientuje się w proponowanych przez nie programach; potrafi uporządkować dostępne opcje od najbardziej do najmniej preferowanej (w sposób przechodni) i wybrać opcję, która przyniesie mu największe korzyści. Wyborca „wyznacza swoje cele, ocenia alternatywnych kandydatów pod kątem przydatności do realizacji swoich celów i oddaje głos na kandydata, który wypadł najkorzystniej” (Enelow i Hinich 1984:3).

Przydatność modelu racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji wyborczej była niejednokrotnie podważana (przegląd w: Green i Shapiro 1994). Z jednej strony krytyka przydatności modelu racjonalnego wyboru do wyjaśniania zagadnienia partycypacji dotyczy paradoksu głosowania: udział w wyborach jest nieopłacalny (a więc nieracjonalny), bowiem koszty głosowania są wyższe niż korzyści płynące z tego działania. Z drugiej strony uważa się, że koszty i korzyści płynące z głosowania są zbyt małe, by miały znaczenie dla wyborców, w związku z czym ci nie biorą ich pod uwagę.

Mimo kierowanych w stronę teorii racjonalnego wyboru zarzutów nie sposób nie zauważyć jej wkładu w rozwój badań nad partycypacją, wyjaśnianie decyzji wyborczej w kategoriach kalkulacji zysków i strat stanowi bowiem jedną z bardzo nielicznych, jak dotąd, alternatyw do podejścia tłumaczącego absencję za pomocą alienacji (Blais 2000). Jest to szczególnie istotne w przypadku Polski. Teoria dotycząca wyobcowania niegłosujących z systemu zakłada, że udział w wyborach jest normą, którą spełniają dobrze zsocjalizowane jednostki. W Polsce, ze względu na niską frekwencję wyborczą, istnienie normy głosowania można kwestionować, stawiając konthipotezę o pożądanej społecznie absencji.

Dyskusja na temat racjonalności wyborców toczy się przede wszystkim na płaszczyźnie teoretycznej, brakuje empirycznych analiz, które pozwoliłyby rozwiązać toczący się spór. Niniejszy artykuł ma na celu sprawdzenie, czy polscy wyborcy podejmują decyzję o udziale w wyborach (bądź absencji) w oparciu

² Należy pamiętać, że teoria racjonalnego wyboru pierwotnie odnosiła się do systemu dwupartyjnego, w którym można łatwo zdefiniować zwycięstwo partii w wyborach. W systemach wielopartyjnych „zwycięstwo” można interpretować na wiele sposobów (zdobycie największej liczby głosów, zdobycie największej liczby mandatów, wejście do Sejmu, wejście w skład koalicji rządzącej itd.). W niniejszym artykule stosuję jednak określenie „użyteczność płynąca ze zwycięstwa poszczególnych partii”, pamiętając, że termin „zwycięstwo” może mieć szersze znaczenie.

o racjonalne przesłanki, podczas gdy kontrolowany jest wpływ zmiennych społeczno-demograficznych i identyfikacji partyjnej. Mówiąc innymi słowy, interesuje mnie, czy porównanie użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii, prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów i koszty głosowania wpływają na szanse udziału w wyborach parlamentarnych.

Wyniki przeprowadzonych analiz pozwalają na częściowe potwierdzenie przydatności teorii racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji o głosowaniu bądź absencji. Poszczególne elementy racjonalnej kalkulacji: porównanie użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii, prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów i koszty głosowania są statystycznie istotnymi determinantami uczestnictwa wyborczego, niemniej jednak model pozwala na wyjaśnienie jedynie niewielkiej części wariacji zmiennej zależnej. Co więcej, potwierdzenia nie znajduje założenie dotyczące podejmowania decyzji wyborczej w warunkach ryzyka.

Model racjonalnego wyborcy

Teoria racjonalnego wyboru przedstawia decyzję o udziale w wyborach (V) jako wynik kalkulacji korzyści (B), płynących ze zwycięstwa danej partii w wyborach, zważonych przez prawdopodobieństwo (P) wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów i pomniejszonych o koszty związane z głosowaniem (C). Model ten można przedstawić za pomocą wzoru:

$$V = P * B - C$$

Kiedy potencjalny zysk przewyższy koszty, racjonalny wyborca zgodnie z modelem zagłosuje na partię, która najlepiej będzie realizować jego własne cele czy interesy³. Jeśli zysk, jaki może przynieść zwycięstwo jednej z partii, nie będzie znaczący, koszty przewyższą korzyści, a wyborca nie weźmie udziału w wyborach.

Wyborca, przed podjęciem decyzji czy i na kogo zagłosować, ocenia użyteczność, jaką niesie za sobą zwycięstwo każdej partii i oddaje głos na partię, która, jego zdaniem, przyniesie mu najwięcej korzyści⁴. Podstawą oceny może

³ Model zakłada jednak, że wyborcy głosują szczerze, zgodnie ze swoim sumieniem. Nie wyjaśnia on przypadków głosowania strategicznego czy *split ticket voting*.

⁴ W niektórych krajach, takich jak Polska, podstawą oceny użyteczności może nie być ocena działania partii, lecz poszczególnych kandydatów. Przyczyny tego można upatrywać po pierwsze w systemie wyborczym, w którym głos oddawany jest na poszczególnych kandydatów z list wyborczych; po drugie w stosunkowo częstych zmianach przynależności partyjnej przez parlamentarzystów. Można więc zakładać, że wyborca idzie do urny, ponieważ chce nagrodzić bądź

być dotychczasowa działalność partii: jeśli obywatele są zadowoleni ze sposobu działania danej partii, nagradzają ją oddając na nią głosy, w przeciwnym razie popierają inną formację (Key 1966; Fiorina 1981; Greenberg i Page 1997). Alternatywną metodą oceny użyteczności jest prospektywna ocena partii. Downs (1957) uważał, że wyborcy mogą patrzeć w przyszłość, oceniając jak, ich zdaniem, poszczególne partie poradzą sobie ze stojącymi przed krajem wyzwaniami. Kalkulacja retrospektywna wydaje się jednak bardziej racjonalna, bowiem jej koszty są niższe. Ocena użyteczności rządu jest właściwie znana, a wyborcom łatwiej jest podjąć decyzję opartą na znanych im faktach niż obietnicach, dotyczących przyszłości.

Mimo iż teoria dopuszcza różnie pojmowany interes własny, podstawą oceny użyteczności płynącej z głosowania są proponowane przez partie (lub wprowadzone w życie w przypadku oceny retrospektywnej) polityki. Prekursor tej koncepcji, Downs, ogranicza wymiar rywalizacji do kwestii wyłącznie ekonomicznych⁵, zakładając, że wybór pomiędzy dwoma ekstremami sprowadza się do odpowiedzi na pytanie o zakres interwencji rządu w gospodarkę⁶ (1957: 116). Zawężenie osi rywalizacji politycznej do sfery wyłącznie ekonomicznej może wydawać się nadmiernym uproszczeniem, zwłaszcza w kontekście polskim, gdzie lewicowość–prawicowość odnosi się do kwestii socjokulturowych (Markowski 1997; Kitschelt i in. 1999; Szawiel 2002; Cześnik i Kotnarowski 2011). Niemniej jednak wymiar lewica–prawica ma niezaprzeczną wartość heurystyczną i porównawczą: odniesienie do pojęcia lewicy i prawicy, niezależnie od kontekstu, w jakim funkcjonuje, umożliwia ogólną orientację w świecie polityki. Słuszne wydaje się więc założenie, że wymiar ten ułatwia wyborcom określenie pozycji swojej i pozycji poszczególnych partii w złożonej przestrzeni rywalizacji politycznej. Ponadto powszechnie akceptowany (przynajmniej w kręgu zachodnich i europejskich demokracji – por. Mair 2007) wymiar lewica–prawica, ze względu na wspólny historyczny mianownik, pozwala na dokonywanie porównań.

Kolejnym elementem modelu racjonalnego wyboru jest prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów. Zgodnie z teorią decyzja wyborcza podejmowana jest w warunkach ryzyka, co oznacza, że prawdopodobieństwo to jest możliwe do oszacowania. Klasyczny model racjonalnego wyboru jest modelem multiplikatywnym: prawdopodobieństwo, że pojedynczy głos będzie decydujący dla wyniku wyborów, stanowi wagę dla korzyści, jakie niesie

ukarać działania konkretnego polityka, nie zaś partii (Zielinski, Shabad i Słomczynski 2005).

⁵ Istnieje także podejście, w którym podstawą oceny użyteczności partii są kwestie uznane za ważne i wymagające rozwiązania (tzw. *issue voting* – Carmines i Stimson 1980; Bartels 1986).

⁶ Na gruncie amerykańskim analizowanym wymiarem była oś Republikanie–Demokracy, w kontekście europejskim podobną rolę pełni oś lewica–prawica.

za sobą zwycięstwo poszczególnych partii, przez co wartość użyteczności płynącej z głosowania zmniejsza się znacząco.

Oprócz oczekiwanej użyteczności, jaką może przynieść zwycięstwo każdej partii, wyborca kalkuluje też koszty, jakie niesie za sobą głosowanie. Koszt udziału w wyborach jest elementem złożonym, głosujący musi bowiem uwzględnić po pierwsze, koszt głosowania *per se*, po drugie, koszt zdobycia i przetworzenia informacji. Jeśli uwzględni się godziny otwarcia lokali wyborczych, ich usytuowanie i stosunkowo krótki czas, jaki zajmuje sama czynność głosowania, koszty aktu głosowania można uznać za znikome. Jeśli chodzi o drugi rodzaj kosztów, związanych z uzyskaniem informacji na temat procedury głosowania i dostępnych opcji (partii i ich programów), wydaje się on znacznie wyższy niż wspomniany powyżej koszt aktu głosowania, ale część tego typu kosztów pojawia się tylko w pierwszych wyborach, w których uprawniony do głosowania bierze udział. Kolejne decyzje wyborcze są pochodną pierwszej decyzji, czy i na kogo zagłosować (Franklin 2004). Należy pamiętać, że także system generuje zestaw kosztów i zachęt, które wpływają na podjęcie decyzji o udziale w wyborach bądź absencji, poprzez ułatwienie (bądź utrudnienie) aktu głosowania (Anduiza Perea 1999; Cześniak 2007).

Zastosowanie modelu racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji o udziale w wyborach wciąż budzi wiele kontrowersji. Krytyka dotyczy przede wszystkim paradoksu głosowania (użyteczność płynąca ze zwycięstwa poszczególnych partii, zważona przez prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów jest bliska zeru, a więc koszty głosowania przewyższają płynące z niego korzyści, co oznacza, że głosowanie jest nieopłacalne) oraz małego znaczenia zysków i strat płynących z tego działania. Jeden z głównych zarzutów, jaki badacze zagadnienia kierują w stronę modelu racjonalnego wyborcy, dotyczy także braku empirycznych analiz, które pozwoliłyby potwierdzić (bądź nie) przydatność poszczególnych elementów racjonalnej kalkulacji do wyjaśniania decyzji o uczestnictwie w wyborach (Green i Saphiro 1994). Nieliczne istniejące badania dotyczą niemal wyłącznie dojrzałych demokracji zachodnich. Potwierdzają one jednak przydatność modelu racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji wyborczej (Brody i Page 1973; Ferejohn i Fiorina 1974, 1975; Aldrich 1993; Merrill i Grofman 1999; Blais 2000; Blais i in. 2000).

Pytania badawcze i hipotezy

Głównym celem artykułu jest sprawdzenie, czy głosowanie w Polsce jest racjonalną decyzją. Czy wyborcy, zanim podejmą decyzję o udziale w wyborach bądź absencji, kalkulują korzyści i koszty tego działania, gdy kontrolowane są status społeczny i identyfikacja partyjna wyborcy.

Wiele wskazuje na to, że Polska scena polityczna nie sprzyja podejmowaniu racjonalnej decyzji wyborczej. Po pierwsze, polityczna rywalizacja zorganizowana jest wokół kwestii socjokulturowych⁷ i symbolicznych, natomiast z teoretycznego punktu widzenia racjonalna decyzja wyborcza opiera się przede wszystkim na kwestiach dotyczących gospodarki. Po drugie, polskie wybory charakteryzują się wysokim stopniem niepewności. Ciągłe zmiany rządzących i wysoki poziom chwiejności wyborczej sprawiają, że przewidzenie konsekwencji głosowania i, co za tym idzie, kalkulacja korzyści z niego płynących, stają się niezwykle trudne. Dlatego trwałe determinanty decyzji wyborczej, takie jak lojalność wobec partii czy grupy społecznej, mogą wyjaśniać znaczną część wariacji uczestnictwa wyborczego, bowiem pozwalają one podjąć decyzję bez względu na wynik wyborów.

Za zastosowaniem teorii racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji o głosowaniu/absencji przemawiają zachodzące w Europie (w tym także w Polsce) zmiany wzorów zachowań wyborczych, przejawiające się spadkiem znaczenia lojalności partyjnej i grupowej przy jednoczesnym wzroście znaczenia instrumentalnego stosunku do polityki. Przyczyną tych zmian jest przede wszystkim modernizacja i, co za tym idzie, wzrost poziomu wykształcenia i zwiększenie posiadanych przez elektorat zasobów, a także indywidualizacja (Thomassen 1976; Aardal i in. 2005). Nie bez wpływu pozostaje też zmiana relacji między pozycją w społeczeństwie a identyfikacją partyjną. Tradycyjne rozłamy socjopolityczne, przestały odgrywać znaczącą rolę i, co za tym idzie, stanowić bazę dla wielu partii (Thomassen 1976; Holmberg 2007; Knutsen 2007; Deegan-Krause 2007). Obywatele są lepiej wykształceni, a dzięki rozwojowi mediów mają powszechny dostęp do informacji, który uwalnia ich od partii jako kanału informacji politycznej (Harrop i Miller 1987; Thomassen 2005). Rozwój mediów umożliwił także dotarcie partii do szerokich mas społeczeństwa, likwidując konieczność istnienia rozbudowanych struktur partyjnych. Partie przestały skupiać się na agregowaniu interesów konkretnych grup społecznych, zamiast tego starają się przyciągnąć jak największą liczbę wyborców (Barnes i in. 1985).

Dodatkowym argumentem przemawiającym za tezą dotyczącą stosowności racjonalnej kalkulacji do wyjaśniania decyzji wyborczej w Polsce jest kontrowersyjne zagadnienie identyfikacji partyjnej w nowych demokracjach. Badacze nie są zgodni co do jej funkcjonowania w nowych demokracjach, takich jak Polska. Część z nich uważa, że model identyfikacji partyjnej jest podobny do tego spotykanego w stabilnych demokracjach, inni uważają, że w nowych demokracjach nie można mówić o identyfikacji partyjnej w tradycyjnym tego

⁷ Do 2005 roku, kiedy w dyskursie publicznym pojawił się socjoekonomiczny wymiar solidaryzm-liberalizm, rywalizacja polityczna zorganizowana była wokół osi lewica-prawica, która w Polsce jest wymiarem socjokulturowym.

słowa znaczeniu. Po transformacji system partyjny w nowych demokracjach powstał od nowa i, co za tym idzie, także identyfikacja partyjna musiała zostać wytworzona od podstaw, niespełniony był więc warunek jej międzypokoleniowego dziedziczenia.

Na podstawie przedstawionych powyżej przesłanek można przypuszczać, że głosowanie jest wynikiem racjonalnej kalkulacji zysków i strat płynących z tego działania. Aby się o tym przekonać, stawiam więc szereg hipotez dotyczących wpływu poszczególnych zmiennych równania racjonalnego wyboru na decyzję o udziale w wyborach parlamentarnych. Zakładam więc, że polski wyborca, podejmując decyzję o tym, czy zagłosować, bierze pod uwagę wynik porównania korzyści płynących ze zwycięstwa poszczególnych partii: *im wyższa wartość wskaźnika różnicowania partii*⁸, *będącego wynikiem porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii, tym wyższe prawdopodobieństwo udziału w wyborach* (hipoteza 1). Model racjonalnego wyborcy jest modelem multiplikatywnym (korzyści są ważone przez prawdopodobieństwo, że głos będzie decydujący dla wyniku wyborów), dlatego należy założyć, że *porównanie użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii zwiększa prawdopodobieństwo udziału w wyborach u osób, które uważają, że ich głos ma szansę być decydujący dla wyniku wyborów* (hipoteza 2). Prawdopodobieństwo, że pojedynczy głos będzie decydujący dla wyniku wyborów, może wpływać na skłonność do głosowania niezależnie od wspomnianej interakcji, dlatego można oczekiwać, że *osoby, które postrzegają prawdopodobieństwo wpływu swojego głosu na wynik wyborów jako wyższe będą bardziej skłonne do udziału w wyborach* (hipoteza 3).

Zgodnie z teorią na decyzję o partycypacji bądź absencji wpływają też koszty głosowania, a więc *wyższy subiektywnie oceniany koszt głosowania zmniejsza prawdopodobieństwo udziału w wyborach* (hipoteza 4). Koszty głosowania to nie tylko koszt pójścia do urn. Wyborca musi poznać kandydujące partie i zapoznać się z proponowanymi przez nie programami. Przybliżeniem tego rodzaju kosztów może być wiedza o polityce: dla osób, które interesują się polityką i posiadają wiedzę na jej temat, koszt związany z dokonywaniem wyboru będzie mniejszy, a więc *większa wiedza o polityce zwiększa prawdopodobieństwo uczestnictwa w wyborach* (hipoteza 5).

Empiryczna weryfikacja tych hipotez pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu zmienne z równania racjonalnego wyboru wyjaśniają decyzję

⁸ Chodzi tu o indeks różnicowania partii, który został szczegółowo opisany w części metodologicznej. Niskie wartości wskaźnika oznaczają, że różnice w korzyściach płynących ze zwycięstwa poszczególnych partii są niewielkie, więc podjęcie decyzji, co do tego która partia przyniesie największe korzyści, jest utrudnione i, zgodnie z teorią, wyborca prawdopodobnie nie zagłosuje.

o udziale w wyborach. Może okazać się, że poszczególne elementy równania nie wpływają istotnie statystycznie na decyzję o udziale w wyborach. Szczególnie prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów oraz koszt głosowania są przedmiotem dyskusji teoretyków racjonalnego wyboru, bowiem w rzeczywistości obie te wartości są bliskie zeru, nie wiadomo więc, czy w ogóle są brane przez wyborców pod uwagę⁹. Prawdopodobne jest także, że status społeczny wyborcy czy jego identyfikacja partyjna¹⁰ znacznie osłabiają wpływ racjonalnej kalkulacji na decyzję wyborczą. Zarówno miejsce, jakie jednostka zajmuje w strukturze społecznej i jej identyfikacja partyjna są samodzielnymi predyktorami mogącymi wyjaśniać decyzję o udziale w wyborach (siłę ich działania potwierdzają liczne badania). Istnieją więc szanse, że porównanie użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii, prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów i koszt głosowania nie są statystycznie istotnymi determinantami decyzji o udziale w wyborach gdy kontrolujemy wpływ identyfikacji partyjnej i zmiennych społeczno-ekonomicznych. Wynik taki podawałby jednak w wątpliwość przydatność modelu racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji o partycypacji bądź absencji¹¹ wyborczej w Polsce.

Metodologia

Badanie racjonalności wyborców metodami sondażowymi jest niezwykle skomplikowane. Choć powstało wiele modeli formalnych, wyznaczających metodologiczne trendy w badaniu tego zagadnienia, konfrontacja założeń teoretycznych z rzeczywistością zwykle wymaga zastosowania pewnych przybliżeń. Dostępne dane w znacznym stopniu determinują sposób operacjonalizacji zmiennych oraz rozwiązania zastosowane w analizach.

Problem ten dotyczy przede wszystkim pomiaru użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii oraz sposobu jej porównywania. W tym celu stworzony został indeks różnicowania partii (*party diversity index*) – zmienna będąca wskaźnikiem porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii. Podstawą konstrukcji wspomnianego wskaźnika mogą być trzy rodzaje zmiennych, które stanowią przybliżenie przestrzeni rywalizacji

⁹ Badania pokazują, że ludzie nie myślą w ogóle o bardzo niewielkim prawdopodobieństwie wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów, jeśli coś ich do tego nie skłoni (Dowding 2005).

¹⁰ Zakładam, że identyfikacja partyjna kształtuje się zgodnie z tradycją michigańską: jest wytwarzana w procesie socjalizacji i wzmacniana z czasem.

¹¹ Znaczenie dla potwierdzenia bądź obalenia hipotezy dotyczącej racjonalności wyborców, ma także operacjonalizacja zmiennych, która w znacznym stopniu zdeterminowana jest przez dostępność danych. Kwestia ta zostanie szerzej omówiona w części metodologicznej.

politycznej: szereg pytań dotyczących proponowanych rozwiązań problemów uznanych za ważne, termometr uczuć względem partii oraz wymiar lewica–prawica. Każdy z tych rodzajów zmiennych obarczony jest pewnymi konsekwencjami metodologicznymi.

Wywodzące się z teorii *issue voting* (głosowania opartego na kwestiach, będących podstawą przestrzennych modeli głosowania – Carmines i Stimson 1980; Bartels 1986) proponowane rozwiązania problemów uznanych za ważne zdają się doskonale oddawać specyfikę rywalizacji politycznej w danym miejscu i czasie. Określenie pozycji własnej i partii na wielu wymiarach wymaga jednak od wyborców większej wiedzy na temat proponowanych polityk. Ponadto ich kontekstualny charakter pozbawia je walorów porównawczych.

Termometr uczuć względem partii umożliwia ocenę każdej partii z osobna na podstawie unikalnej funkcji użyteczności, z wykorzystaniem szerokiego wachlarza wymiarów, jednakże odpowiedź na pytanie o stopień lubienia bądź nie-lubienia partii może być zdeterminowana przez czynniki inne niż te dotyczące polityk proponowanych przez partie (na przykład przez emocje – por. Melton 2009).

Wymiar lewica–prawica wydaje się najlepszą podstawą do obliczenia indeksu różnicowania partii. Jest on traktowany jako pewien typ idealny, zdaje się być uniwersalną miarą konfliktu politycznego¹². Odwołanie do lewicowości czy prawicowości niemal zawsze nawiązuje do klasycznych wartości, haseł czy symboli (związanych z równością obywateli), które wykształciły się na przestrzeni wspólnych dziejów Europy. Tak pojmowany wymiar lewica–prawica ma także walor porównawczy – odwołanie do historycznych korzeni lewicowości czy prawicowości pozwala zakładać zbliżone rozumienie tych pojęć. Z drugiej strony jednak nie można zapominać, że oś ta jest w pewnym stopniu uzależniona od kontekstu. Mimo to stanowi ona ważne narzędzie umożliwiające przestrzenną analizę politycznej rywalizacji.

Przeprowadzone analizy (nieuwzględnione w niniejszym artykule) pokazały, że indeksy różnicowania partii, zarówno oparte na kwestiach, jak i termometrze uczuć, okazały się słabo skorelowane (bądź wcale nie skorelowane) z decyzją o partycypacji, ponadto nieliczne istotne statystycznie korelacje miały znak niezgodny z oczekiwanym. Do obliczenia dystansu pomiędzy punktem idealnym wyborcy a pozycjami zajmowanymi przez poszczególne partie wykorzystują więc dane dotyczące autoidentyfikacji i pozycjonowania partii na osi lewica–prawica.

Punkt idealny wyborcy wyznaczony został z wykorzystaniem pozycji na osi lewica–prawica, deklarowanej przez respondenta. Do oszacowania pozycji

¹² Podstawą do obliczania użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii w Polsce mógłby być także wymiar solidaryzm–liberalizm, jednak ze względu na dostępność danych (oś ta uwzględniona została dopiero w sondażu z 2007 roku, respondentów pytano wyłącznie o ich pozycję w tym wymiarze) w analizach wykorzystuję oś lewica–prawica.

zajmowanych przez partie wykorzystując medianową pozycję partii¹³, obliczaną według wzoru interpolacyjnego na medianę¹⁴. Podejście to ma kilka zalet: mediana wydaje się najlepszą miarą pozycji partii, ponieważ jest odporna na wpływ wartości odstających. Analiza rozkładu zmiennych pokazała, że respondenci umieszczają poszczególne partie we wszystkich możliwych punktach na osi. Mediana pozwala zminimalizować tego typu skrzywienie. Wykorzystanie wzoru interpolacyjnego umożliwia także skorygowanie błędu będącego skutkiem ograniczenia skali (krajcowe wartości skali wpływają na szacowanie błędu standardowego – Herrera i in. 1992; Huber i Powell 1994; Freire i in. 2005).

Dodatkowo zastosowanie medianowej pozycji partii umożliwiło poradzenie sobie z potencjalnymi błędami pomiarowymi, które pojawiają się w przypadku zastosowania subiektywnie mierzonej pozycji partii. Uważa się bowiem, że partia może zajmować wyłącznie jedną pozycję w przestrzeni rywalizacji politycznej. Pojawiające się wśród respondentów rozbieżności w sytuowaniu partii są błędem wynikającym z subiektywnego podejścia do skal pomiarowych (dane miejsce na skali może mieć różne znaczenie dla różnych respondentów – Aldrich i McKelvey 1977; Lewis i King 2000; Enelow i Hinich 1984). Ponadto, tak wyznaczana pozycja partii pozwala wyeliminować skrzywienie wynikające ze skłonności słabiej wyrobionych wyborców, którzy nie potrafią precyzyjnie określić pozycji partii, do lokowania preferowanych partii bliżej własnej pozycji (Brody i Page 1973; Merrill i Grofman 1997; Lewis i King 2000).

Warto zauważyć, że zastosowanie mediany jako miary pozycji partii rozwiązuje także problem związany z brakami danych (brak subiektywnie określonej pozycji partii). Medianowa pozycja partii liczona jest dla wszystkich respondentów, także tych, którzy nie udzielili odpowiedzi na właściwe pytania. Pozostaje jednak kwestia braku odpowiedzi na pytanie o autoidentyfikację na osi lewica–prawica¹⁵. Odrzucenie obserwacji z brakami danych prowadzi do zmniejszenia próby, co może wpływać na reprezentatywność badania oraz na jakość prezentowanych wyników. Jednym z możliwych rozwiązań tego problemu jest przypisanie respondentom, którzy nie udzielili odpowiedzi na pytanie o autoidentyfikację na osi lewica–prawica, zerowej wartości indeksu różnicowania partii (indyferentni) oraz uwzględnienie w analizach zero-jedynkowej zmiennej

¹³ Istnieje kilka sposobów określenia pozycji partii: można wykorzystać pozycję na danej osi, którą każdej partii subiektywnie przypisuje respondent, obliczyć średnią bądź medianową pozycję, jaką dana partia zajmuje według wszystkich respondentów, możliwe jest także wyznaczenie pozycji partii oparte na opiniach ekspertów.

¹⁴ $M_e = x_0 + h/n_0 * (N/2 - F_0)$

¹⁵ Braki danych wynosiły 22,9% dla 2001 i 14,9% dla 2011.

kontrolnej dla braków danych (nazywana w tabelach „brak orientacji ideologicznej”: 1 – osoby, które odpowiedziały na pytanie, 0 – pozostali)¹⁶.

Deklarowana pozycja respondenta oraz medianowe pozycje partii (liczone ze wzoru interpolowanego na medianę) posłużyły do obliczenia dystansów pomiędzy wyborcą a poszczególnymi partiami w oparciu o wzór na odległość euklidesową¹⁷. Następnie, w celu sprawdzenia poziomu indyferencji wyborcy, porównane zostały dystanse pomiędzy wyborcą a partiami (wynikiem porównania jest wartość bezwzględna z różnicy dystansów pomiędzy wyborcą a dwiema partiami). W przypadku systemów wielopartyjnych, takich jak Polska, można porównać dystans pomiędzy wyborcą a dwiema najbliższymi partiami oraz pomiędzy wyborcą a najbliższą i najdalszą partią¹⁸ (Melton 2009). Efektem tych obliczeń są dwie zmienne, będące przybliżeniem porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii: porównanie dystansów pomiędzy wyborcą a dwiema najbliższymi partiami (nazywana dalej B min-min) oraz pomiędzy wyborcą a najbliższą i najdalszą partią (B min-max).

Porównanie dystansu pomiędzy wyborcą i dwiema najbliższymi mu partiami jest odpowiednikiem klasycznej teorii racjonalnego wyboru dla systemu dwupartyjnego. Jeśli wyborca jest indyferentny względem dwóch najbliższych sobie partii, zgodnie z teorią będzie bardziej skłonny do absencji. Porównanie odległości pomiędzy partią najbliższą i najdalszą wyborcy zakłada, że decydent uwzględni pozycje wszystkich partii (McKelvey, Ordeshook i Ungar 1980). Wpływ tak rozumianej indyferencji może być interpretowany przez pryzmat negatywnej motywacji. Wyborca może głosować przeciw najbardziej oddalonej partii, w stosunku do której wykształcił negatywną identyfikację partyjną. Skłonność do partycypacji będzie większa, jeśli najbardziej oddalona partia ma duże szanse na zwycięstwo.

Oprócz porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii, analiza racjonalności wymaga także uwzględnienia pozostałych zmiennych występujących w równaniu racjonalnej kalkulacji. Wykorzystywane przez mnie badania Polskiego Generalnego Studium Wyborczego z lat 2001 i 2011

¹⁶ Można także uzupełnić brakujące dane np. poprzez przypisanie respondentom średnich (bądź medianowych) wartości zmiennej lewica-prawica, jakie występują w ich elektoracie. Analizy pokazały, że zastosowanie zmiennej kontrolnej dla braków danych daje takie same wyniki jak zastąpienie braków danych uśrednionymi wartościami zmiennej.

¹⁷ $\sqrt{(v_1 - c_1)^2 + (v_2 - c_2)^2 + \dots + (v_n - c_n)^2}$

¹⁸ W literaturze dotyczącej wykorzystania modeli przestrzennych do wyjaśniania decyzji wyborczej wymienia się także wskaźnik będący różnicą pomiędzy tymi dwiema wartościami (Melton 2009, 2011). Przeprowadzone na polskich danych analizy pokazały, że dwie zmienne: porównanie dystansu pomiędzy wyborcą a najbliższą i najdalszą partią oraz różnica pomiędzy tą zmienną a porównaniem dystansów między wyborcą a dwiema najbliższymi partiami dają w analizach niemal identyczne wyniki, dlatego w analizach uwzględniam tylko dwie zmienne.

zawierają stworzone przez Andre Blaise'a (2000) bezpośrednie miary postrzeżanego prawdopodobieństwa wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów oraz kosztów udziału w wyborach. Oprócz bezpośrednio mierzonych kosztów głosowania w analizach zostało uwzględnione przybliżenie kosztów zbierania i przetwarzania informacji niezbędnych do głosowania – wiedza o polityce.

Warto wspomnieć, że w wielu badaniach model racjonalnego wyboru wzbogacony jest o dodatkową zmienną: poczucie obywatelskiego obowiązku, która ma na celu zapobieżenie wystąpieniu paradoksu głosowania. Moim zdaniem uwzględnienie tej zmiennej w równaniu jest tożsame z przyjęciem założenia, że głosowanie nie jest racjonalne. Ja natomiast oczekuję, że teoria racjonalnego wyboru pozwoli przynajmniej do pewnego stopnia wyjaśnić decyzję o partycypacji w Polsce.

Przeprowadzone analizy mają na celu weryfikację modelu, w którym decyzja o udziale w wyborach jest wypadkową zmiennych z modelu racjonalnego wyboru: prawdopodobieństwa wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów, indeksu różnicowania partii (oraz interakcji pomiędzy tymi zmiennymi), kosztów głosowania, wiedzy o polityce, a także zmiennych kontrolnych: identyfikacji partyjnej, negatywnej identyfikacji partyjnej i szeregu zmiennych społeczno-demograficznych, takich jak: wiek, płeć, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, kategoria zawodowa, dochód, orientacja ideologiczna, częstotliwość praktyk religijnych, przynależność (przed 1989) do Solidarności i do partii komunistycznej.

Dychotomiczna zmienna zależna, jaką jest deklarowany udział w wyborach parlamentarnych, wymaga zastosowania regresji logistycznej. W celu uzyskania porównywalności wyników zbioru danych PGSW 2001 i 2011 zostały połączone w jeden zbiór (w modelach uwzględnione zostały zmienne kontrolne dla poszczególnych zbiorów danych).

Analizy empiryczne

Przeprowadzone analizy empiryczne mają na celu weryfikację przydatności modelu racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji o udziale w wyborach parlamentarnych w Polsce. Testowany przeze mnie model występuje w dwóch wariantach: ze wskaźnikiem porównania użyteczności mierzonym jako dystans pomiędzy wyborcą a dwiema najbliższymi mu partiami (B min-min) oraz wyborcą a najbliższą i najdalszą partią (B min-max).

W tabeli 1 przedstawione zostały wartości współczynników regresji logistycznej dla zmiennych z modelu racjonalnego wyboru (kompletny model ze zmiennymi kontrolnymi znajduje się w Aneksie), błędy standardowe i istotność statystyczna dla poszczególnych elementów racjonalnej kalkulacji, a także miary dopasowania modelu do danych. Tabela zawiera wyniki dla addytywnego (kolumny 1 i 3) i multiplikatywnego (kolumny 2 i 4) modelu racjonalnego wyboru.

Tabela 1. Zmienne z modelu racjonalnego wyboru (zmienna zależna: deklarowany udział w wyborach parlamentarnych)

	Dwie najbliższe partie		Partie najbliższa i najdalsza	
Korzyści – dwie najbliższe partie (B min-min)	0,119* (0,0586)	0,113 (0,0660)		
Korzyści – najbliższa i najdalsza partia (B min-max)			0,085* (0,0432)	0,0803 (0,0446)
Prawdopodobieństwo*Korzyści		0,019 (0,106)		0,018 (0,0393)
Prawdopodobieństwo (P)	0,687*** (0,0927)	0,669*** (0,136)	0,692*** (0,0926)	0,614** (0,194)
Koszt głosowania (C)	-0,963*** (0,0850)	-0,963*** (0,0850)	-0,967*** (0,0850)	-0,968*** (0,0850)
Wiedza o polityce (I)	0,544*** (0,0832)	0,544*** (0,0832)	0,542*** (0,0831)	0,542*** (0,0831)
Test ilorazu wiarygodności				
Log likelihood	-2053,96	-2053,44	-2054,09	-2053,98
LR chi ²	917,47	917,50	917,21	917,42
Prob>chi ²	0,000	0,000	0,000	0,000
R²				
Pseudo r ² (McFaddena)	0,183	0,183	0,183	0,183
R ² (Nagelkerke)	0,295	0,295	0,295	0,295
R ² (Coxa-Snella)	0,219	0,219	0,219	0,219
Test Hosmera-Lemeshowa				
Chi ²	3673,47	3674,32	3672,8	3675,32
df	3673	3672	3673	3672
Prob>chi ²	0,5	0,49	0,5	0,48
N	3713	3713	3713	3713

Źródło: Obliczenia własne. ***p<,001; **p<,01; *p<,05. W nawiasie podano błąd standardowy.

B min-min– indeks różnicowania partii – wskaźnik porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa dwóch najbliższych wyborcy partii (porównanie dystansów);

B min-max– indeks różnicowania partii – wskaźnik porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa partii najbliższej i najdalszej wyborcy (porównanie dystansów);

P – prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów;

C – koszt udziału w wyborach;

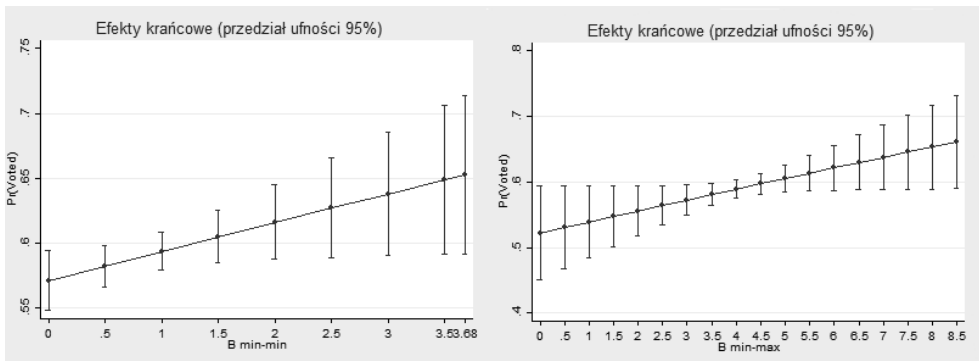
I – koszt zdobycia i przetworzenia informacji (wiedza o polityce).

Podstawowe z punktu widzenia postawionych przez mnie hipotez zmienne z modelu racjonalnego wyboru wpływają na skłonność do udziału w wyborach w sposób istotny statystycznie. Kierunek wpływu tych zmiennych jest zgodny z oczekiwaniami: osoby, które różnicują użyteczność płynącą ze zwycięstwa poszczególnych partii, uważają, że ich głos ma szansę wpłynąć na wynik wyborów, postrzegają koszty głosowania jako niewielkie i posiadają wiedzę o polityce, są bardziej skłonne do głosowania w wyborach.

Na decyzję o udziale w wyborach wpływa także szereg zmiennych kontrolnych. Ich wpływ jest dobrze znany i opisany w literaturze. Identyfikacja partyjna i negatywna identyfikacja partyjna, zgodnie z przewidywaniami modelu zwiększają szanse na udział w wyborach. Również szereg zmiennych związanych ze statusem społeczno-demograficznym determinuje prawdopodobieństwo głosowania w wyborach. I tak osoby starsze, regularnie biorące udział w praktykach religijnych są bardziej skłonne do pójścia do urn. Mniej skłonne do uczestnictwa są natomiast osoby gorzej wykształcone (osoby o wykształceniu podstawowym i zawodowym są mniej skłonne pójść do urn niż osoby z wykształceniem średnim), mniej zarabiające i bierne zawodowo (bezrobotni).

Nieistotna statystycznie (w obu weryfikowanych wariantach modelu) jest interakcja pomiędzy prawdopodobieństwem wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów a wskaźnikiem różnicowania partii, zarówno w przypadku pomiaru dystansu pomiędzy wyborcą a dwiema najbliższymi mu partiami, jak i pomiędzy wyborcą a najbliższą i najdalszą partią. Osoby, które uważają, że ich głos ma szansę wpłynąć na wynik wyborów, nie różnią się pod względem wpływu porównania użyteczności na partycypację od osób, które takich szans nie widzą.

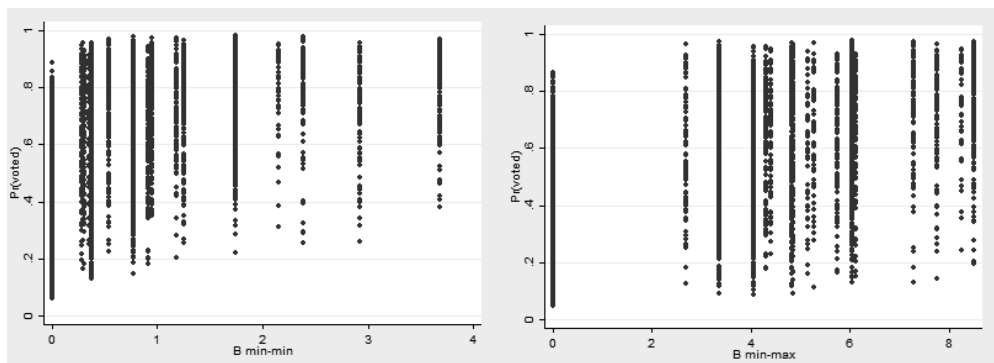
Rysunek 1. Efekty krańcowe dla wskaźnika różnicowania partii



Źródło: Obliczenia własne PGSW

Pogłębionej analizie wymaga wpływ wskaźnika porównania użyteczności (B) na decyzję o głosowaniu bądź absencji. Teoria zakłada, że im wyższa wartość zmiennej (im większa różnica w dystansie pomiędzy wyborcą a partiami), tym większe prawdopodobieństwo udziału w wyborach. Analiza regresji pozwala stwierdzić, że obie zmienne B (zarówno min-min, jak i min-max) oddziałują na decyzję o partycypacji w oczekiwanym kierunku (rysunek 1). Szanse udziału w wyborach dla osób indyferentnych (dla których wartość wskaźnika wynosi zero) kształtują się na poziomie 57% dla wskaźnika B min-min i 52% dla wskaźnika B min-max. Zmiana wskaźnika różnicowania partii o jednostkę zwiększa prawdopodobieństwo głosowania o 3 punkty procentowe dla wskaźnika opartego o miarę dystansu pomiędzy wyborcą a dwiema najbliższymi mu partiami i 2 punkty procentowe dla wskaźnika opartego na mierze dystansu pomiędzy wyborcą a najbliższą i najdalszą partią (prawdopodobieństwa głosowania dla maksymalnej wartości wskaźnika wynoszą odpowiednio 65% i 66%).

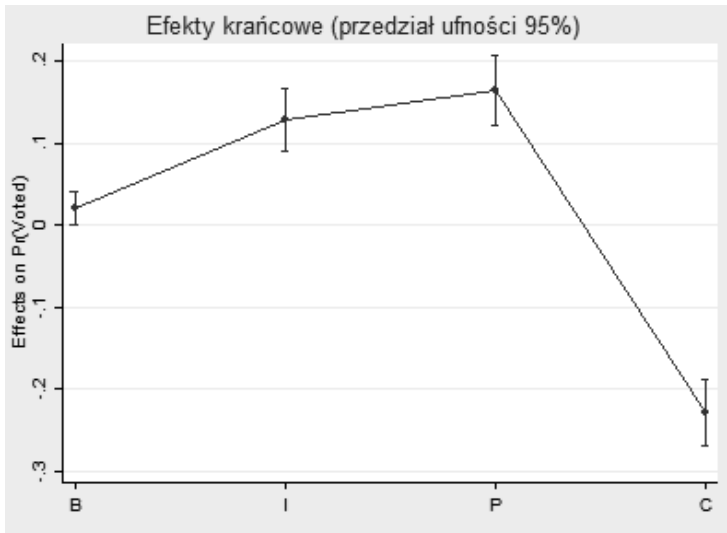
Rysunek 2. Prawdopodobieństwo udziału w wyborach dla różnych wartości porównania użyteczności



Źródło: Obliczenia własne PGSW

Nieco odmienne wyniki pokazują wykresy zależności pomiędzy indeksami różnicowania partii a prawdopodobieństwem głosowania w wyborach (rysunek 2). O ile w przypadku porównania dystansów pomiędzy wyborcą a dwiema najbliższymi partiami (wykres po lewej stronie), na wykresie wyraźnie widać, iż szanse udziału w wyborach zwiększają się wraz ze wzrostem wartości zmiennej B, o tyle w przypadku porównania dystansów pomiędzy wyborcą a najbliższą i najdalszą partią (wykres po prawej stronie) zależność ta jest znacznie słabsza, zwłaszcza jeśli uwzględni się fakt, iż znakomita większość osób, którym przypisano wartość 0, to osoby, które nie udzieliły odpowiedzi na pytanie o autentyfikację na osi lewica–prawica.

Rysunek 3. Efekty krańcowe dla wybranych zmiennych z modelu ze zmiennymi kontrolnymi



Źródło: Obliczenia własne PGSW

Dalsza analiza efektów krańcowych (rysunek 3) pokazuje, że względnie najsilniejszy wpływ na skłonność do głosowania mają postrzegane koszty głosowania. Osoby, które postrzegają koszt dotarcia do lokali wyborczych jako wysoki są znacznie mniej skłonne do udziału w wyborach (prawdopodobieństwo udziału w wyborach dla obu grup wynosi odpowiednio 46% i 65%). Nieco niższy jest pozytywny wpływ prawdopodobieństwa że pojedynczy głos będzie rozstrzygający dla wyników wyborów i wiedzy o polityce. Różnica szans udziału w wyborach pomiędzy osobami, które oceniają prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów jako wysokie i tymi, które oceniają je jako niskie wynosi 16 punktów procentowych (szanse udziału w wyborach dla obu grup wynoszą odpowiednio 56% i 67%). Dla osób posiadających wiedzę o polityce szanse udziału w wyborach są o 12 punktów procentowych wyższe niż dla tych, którzy jej nie posiadają (prawdopodobieństwa wynoszą odpowiednio 64% i 53%).

Wnioski

Wyniki przeprowadzonych analiz pozwalają na potwierdzenie hipotez dotyczących wpływu indeksu różnicowania partii, prawdopodobieństwa, że głos będzie decydujący dla wyniku wyborów, kosztów głosowania i wiedzy o polityce

na skłonność do głosowania w wyborach parlamentarnych w Polsce w latach 2001 i 2011. Osoby, które różnicują użyteczność płynącą ze zwycięstwa poszczególnych partii, są przekonane, że ich głos ma szansę być decydujący dla wyniku wyborów, postrzegają koszty głosowania jako niewielkie i posiadają wiedzę o polityce, są bardziej skłonne do głosowania w wyborach.

Potwierdzenie hipotezy dotyczącej prawdopodobieństwa wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów jest niezwykle istotne z punktu widzenia teorii racjonalnego wyboru, pozwala bowiem w sposób empiryczny odnieść się do zagadnienia paradoksu głosowania, będącego głównym punktem krytyki modelu. Prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów jest statystycznie istotną determinantą decyzji o głosowaniu bądź absencji. Świadczy to jednak o tym, że wyborcy nie biorą pod uwagę rzeczywistego prawdopodobieństwa, że ich głos może być decydujący dla wyniku głosowania. Możliwe jest więc, że ludzie przeceniają wartość prawdopodobieństwa wpływu swojego głosu na wynik wyborów, biorąc pod uwagę na przykład subiektywną wartość prawdopodobieństwa, postrzeganą jako wyższą niż rzeczywiste szanse zaistnienia danego zdarzenia. Być może także, jak twierdzi Andre Blais (2000), dla wyborców nie liczy się prawdopodobieństwo, że pojedynczy głos rozstrzygnie o wyniku wyborów, ale szanse, że o wyniku zadecyduje stosunkowo mała liczba głosów. Zagadnienie prawdopodobieństwa wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów wymaga dalszych analiz, mających na celu sprawdzenie, co to pojęcie znaczy dla wyborców i w jaki sposób je postrzegają. Z punktu widzenia paradoksu głosowania istotny jest fakt, że zawyżone prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów sprawia, iż korzyści płynące z głosowania nie są zredukowane do wartości bliskiej zeru i tym samym przewyższają koszty głosowania. Wniosek ten pozwala na odrzucenie krytyki dotyczącej nieopłacalności i, co za tym idzie, nieracjonalności głosowania (paradoks głosowania). Niemniej jednak hipoteza o multiplikatywności modelu nie została w przypadku polskich danych potwierdzona.

Obalenie hipotezy dotyczącej multiplikatywności modelu¹⁹ ma istotne implikacje dla teorii racjonalnego wyboru, oznacza bowiem, że na decyzję o partycypacji nie wpływa oczekiwana użyteczność, czyli indeks różnicowania partii ważony przez prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów, ale że oba elementy interakcji oddziałują na skłonność do głosowania niezależnie od siebie. Addytywność modelu nie dyskwalifikuje jednak, moim zdaniem, jego przydatności do wyjaśniania decyzji o partycypacji, ponieważ wszystkie zmienne racjonalnej kalkulacji pozostają istotnymi predyktorami uczestnictwa wyborczego.

¹⁹ Założenie o multiplikatywności modelu nie zostało również potwierdzone w badaniach Blaise'a (2000).

Wyniki analiz empirycznych pozwalają także na odparcie innego zarzutu wobec modelu racjonalnego wyborcy. Potwierdzenie hipotez dotyczących wpływu indeksu różnicowania partii i kosztów głosowania na partycypację wyborczą pozwala także odpowiedzieć na zarzut mówiący, że zyski i koszty płynące z głosowania są zbyt małe, by ludzie uwzględniali je podejmując decyzję wyborczą. Zmienne te są statystycznie istotnymi determinantami uczestnictwa wyborczego, mimo że głosowanie zwykle jest grą o stosunkowo niskiej stawce, która niesie za sobą pewne koszty.

Indeks różnicowania partii (porównanie użyteczności płynącej ze zwycięstwa poszczególnych partii), mierzony jako porównanie euklidesowej odległości pomiędzy wyborcą a dwiema partiami, wpływa na partycypację w sposób istotny statystycznie nawet po uwzględnieniu w modelu szeregu zmiennych kontrolnych związanych ze statusem społeczno-demograficznym i identyfikacją partyjną. Kierunek wpływu tej zmiennej jest zgodny z teorią: im większy dystans pomiędzy wyborcą a partiami, tym bardziej skłonny jest on do udziału w wyborach.

W weryfikowanym modelu uwzględnione były dwa rodzaje indeksów różnicowania partii, jeden oparty na założeniu, że w systemach wielopartyjnych wyborca, porównując użyteczności płynące ze zwycięstwa poszczególnych partii, bierze pod uwagę tylko dwie najbliższe sobie partie, drugi, zakładający, że uwzględnia on poziom rozproszenia wszystkich partii (bierze pod uwagę dystans pomiędzy swoim punktem idealnym a pozycją najbliższej i najdalszej partii). Analizy pokazały, że wpływ obu rodzajów wskaźnika na decyzję o partycypacji bądź absencji jest istotny statystycznie w analizowanych latach.

Potwierdzenie wpływu wskaźnika opartego na dystansie pomiędzy wyborcą a dwiema najbliższymi partiami oznacza, że, zgodnie z założeniami downsowskiego modelu racjonalnego wyborcy (Downs 1957), indyferencja względem dwóch najbliższych programowo partii może wyjaśniać absencję wyborczą. Im niższa wartość wskaźnika będącego porównaniem użyteczności płynącej ze zwycięstwa dwóch najbliższych polskiemu wyborcy partii (im mniejsza jest postrzegana różnica ideologiczna między nimi), tym mniej skłonny jest wyborca do udziału w wyborach parlamentarnych. Istotność indeksu różnicowania partii liczonego z wykorzystaniem odległości pomiędzy wyborcą a najbliższą i najdalszą partią oznacza, że także bliskość programowa wszystkich partii ma wpływ na decyzję o udziale w wyborach.

W tytule artykułu postawione zostało pytanie o to, czy polski wyborca jest racjonalny. Wyjaśnienie, które oferuje teoria racjonalnego wyboru, jest częściowe. Co prawda przydatność poszczególnych elementów teorii racjonalnego wyboru do wyjaśniania decyzji o udziale w wyborach parlamentarnych w Polsce została potwierdzona, niemniej jednak weryfikowany w niniejszym artykule model nie pozwala na kompletne wyjaśnienie wariacji zmiennej zależnej, jaką jest deklarowany udział w wyborach parlamentarnych.

Być może, jak twierdzi Blais (2000), przydatność teorii racjonalnego wyboru do wyjaśniania zachowań zależy od stawki, o jaką toczy się gra. Konsekwencje głosowania bądź absencji są z punktu widzenia wyborcy minimalne, dlatego ludzie mogą pozwolić sobie na podejmowanie decyzji, które nie są racjonalne. Usprawiedliwione wydaje się więc głosowanie na przykład pod wpływem emocji. Sytuacja zmienia się, gdy stawka rośnie, bowiem dwie partie mają podobne szanse na wygraną. Wówczas teoria racjonalnego wyboru zdaje się lepiej wyjaśniać decyzję o partycypacji. Z jednej strony wyższa stawka mobilizuje wyborców do podejmowania racjonalnej decyzji, z drugiej, przy wyrównanym poparciu dla partii, szanse, że pojedynczy głos będzie decydujący, rosną.

Do hipotezy związanej z niską stawką, o jaką toczą się wybory, nawiązuje także Bryan Caplan (2007), który uważa, że ludzie są racjonalni wyłącznie w sytuacjach, w których podjęcie błędnej decyzji wiąże się z wysokimi kosztami. W przeciwnym razie ludzie wybierają strategię racjonalnej nieracjonalności (*rational irrationality*), która umożliwia minimalizowanie kosztów związanych ze zdobywaniem i przetwarzaniem informacji.

Zdaniem Caplana, mimo iż z punktu widzenia teorii racjonalnego wyboru głosowanie wydaje się racjonalne, tak nie jest. Popieranie „błędnej” polityki (przez oddanie głosu na daną partię) wiąże się z niewielkimi kosztami (znikome prawdopodobieństwo, że pojedynczy głos wpłynie na wynik wyborów minimalizuje korzyści i koszty płynące z tego działania), może natomiast być źródłem psychicznej gratyfikacji. Dzieje się tak, ponieważ ludzie posiadają preferencje dotyczące swoich przekonań, niektóre z nich oceniają wyżej, kierując się pobudkami innymi niż rzeczywista wartość przekonań (np. chęcią realizacji własnego interesu, tworzeniem własnego wizerunku, wyrażaniem przynależności do grupy itp.). Poparcie partii w wyborach może więc być motywowane nie tyle chęcią maksymalizacji instrumentalnej korzyści, ile zapewnieniem sobie dobrego samopoczucia. Podobny mechanizm może stać za decyzją dotyczącą partycypacji bądź absencji.

Na koniec należy nadmienić, że kompletny model ze zmiennymi kontrolnymi pochodzącymi z innych paradygmatów jest stosunkowo słabo dopasowany do danych. Oznacza to, że decyzja o partycypacji jest wyjaśniana przez odmiennie niż analizowane zmienne. Mając na uwadze procesy zachodzące w europejskich demokracjach, można oczekiwać, że inne, krótkotrwałe determinanty głosowania, takie jak cechy liderów partyjnych bądź ocena działalności partii, lepiej wyjaśniają kwestię uczestnictwa wyborczego w Polsce.

Odpowiadając więc na pytanie postawione w tytule, można stwierdzić, że niektórzy wyborcy bywają racjonalni, teoria racjonalnego wyboru pozwala bowiem na wyciąganie jedynie ograniczonych wniosków dotyczących uczestnictwa. Prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów, indeks różnicowania partii i koszty głosowania wpływają na szanse udziału

w wyborach. Niemniej jednak tylko niewielki odsetek wyborców zdaje się podejmować decyzję o partycypacji opartą na racjonalnej kalkulacji.

Literatura

- Aardal, Bernt i Pieter van Wijnen. 2005. *Issue voting*. W: J. Thomassen (red.). *The European Voter. A Comparative Study of Modern Democracies*. Oxford: University Press, s. 192–212.
- Aldrich, John H. 1993. *Rational Choice and Turnout*. „American Journal of Political Science” 37(1): 246–278.
- Aldrich, John H. i Richard D. McKelvey. 1977. *A Method of Scaling with Applications to the 1968 and 1972 Presidential Elections*. „American Political Science Review” 71(1): 111–130.
- Anduiza Perea, Eva. 1999. *Individuos o sistemas? Las razones de abstención en Europa Occidental*. Madrid: Ed. Centro de Investigaciones Sociológicas.
- Barnes, Samuel, Peter McDonough i Antonio Lopez Pina. 1985. *The Development of Partisanship in New Democracies: Case of Spain*. „American Journal of Political Science” 30(2): 695–720.
- Bartels, Larry M. 1986. *Issue Voting Under Uncertainty: An Empirical Test*. „American Journal of Political Science” 30(4): 709–728.
- Blais, Andre. 2000. *To Vote Or Not to Vote?: The Merits and Limits of Rational Choice Theory*. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press.
- Blais, Andre, Robert Young i Miriam Lapp. 2000. *The Calculus of Voting: An Empirical Test*. „European Journal of Political Research” 37(2): 181–201.
- Brody, Richard i Benjamin Page. 1973. *Indifference, Alienation and Rational Decisions*. „Public Choice” 15(1): 1–17.
- Caplan, Bryan. 2007. *The Myth of the Rational Voter: Why Democracies Choose Bad Policies*. Princeton: Princeton University Press.
- Carmines, Edward G. i James A. Stimson. 1980. *The Two Faces of Issue Voting*. „American Political Science Review” 74(1): 78–91.
- Cześnik, Mikołaj. 2007. *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Cześnik, Mikołaj i Michał Kotnarowski. 2011. *Nowy wymiar politycznego współzawodnictwa: Polska solidarna versus Polska liberalna*. „Studia Polityczne” 27: 129–159.
- Deegan-Krause, Kevin. 2007. *New dimensions of political cleavages*. W: R. Dalton i H.-D. Klingemann (red.). *The Oxford Handbook of Political Behavior*. Oxford: Oxford University Press, s. 538–556.
- Dowding, Keith. 2005. *Is it Rational to Vote? Five Types of Answer and a Suggestion*. „The British Journal of Politics & International Relations” 7(3): 442–459.
- Downs, Anthony. 1957. *An Economic Theory of Democracy*. New York: Harper and Row.
- Enelow, James M. i Melvin J. Hinich. 1984. *The Spatial Theory of Voting*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Ferejohn, John A. i Morris P. Fiorina. 1975. *Closeness Only Counts in Horseshoes and Dancing*. „American Political Science Review” 69(3): 920–25.
- Ferejohn, John A. i Morris P. Fiorina. 1974. *The Paradox of Non Voting: A Decision Theoretic Analysis*. „American Political Science Review” 68(2): 525–546.
- Fiorina, Morris P. 1981. *Retrospective Voting in American National Elections*. New Haven: Yale University Press.
- Franklin, Mark. 2004. *Voter Turnout and the Dynamics of Electoral Competition in Established Democracies since 1945*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Freire Andre, Marina, Costa Lobos i Pedro C. Magalhães. 2007. *Left-right and the European Parliament Vote in 2004*. W: M. Marsh, S. Mikhaylov i H. Schmitt (red.). *European Elections after Eastern Enlargement*. Connex: Mannheim, s. 97–139.
- Green, Donald P. i Ian Shapiro. 1994. *Pathologies of Rational Choice Theory: A Critique of Applications in Political Science*. New Haven: Yale University Press.
- Greenberg, Edward i Benjamin I. Page. 1997. *The Struggle for Democracy*. London: Longman Pub Group.
- Harrop, Martin i William L. Miller. 1987. *Elections and Voters: a Comparative Introduction*. Michigan: Meredith Press.
- Herrera, Lynn Cheryl, Richard Herrera i Eric Smith. 1992. *Public Opinion and Congressional Representation*. „Public Opinion Quarterly” 2(56): 185–205.
- Holmberg, Soren. 2007. *Partisanship Reconsidered*. W: R. Dalton i H.-D. Klingemann (red.). *The Oxford Handbook of Political Behavior*. Oxford: Oxford University Press, s. 557–570.
- Huber, John i G. Bingham Powell. 1994. *Congruence Between Citizens and Policy-makers in Two Visions of Liberal Democracy*. „World Politics” 3(46): 291–326.
- Key, Valdimer O. 1966. *The Responsible Electorate*. New York: Vintage.
- Kitschelt, Herbert P., Zdenka Mansfeldowa, Radosław Markowski i Gabor Toka. 1999. *Post-Communist Party Systems, Competition, Representation, and Inter-Party Cooperation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Knutsen, Oddbjorn. 2007. *The Decline of Social Class?* W: R. Dalton i H.-D. Klingemann (red.). *The Oxford Handbook of Political Behavior*. Oxford: Oxford University Press, s. 457–480.
- Lewis, Jeffrey B. i Gary King. 2000. *No Evidence on Directional vs. Proximity Voting*. „Political Analysis” 8(1): 21–33.
- Mair, Peter. 2007. *Left-Right Orientations*. W: R. Dalton, H.-D. Klingemann (red.). *The Oxford Handbook of Political Behavior*. Oxford: Oxford University Press, s. 206–222.
- Markowski, Radosław. 1997. *Political Parties and Ideological Spaces in East Central Europe*. „Communist and Postcommunist Studies” 30(3): 221–254.
- McKelvey, Richard D., Peter C. Ordeshook i Peter Ungar. 1980. *Conditions for Voting Equilibria in Continuous Voter Distributions*. „Journal of Applied Mathematics” 39(1): 161–168.
- Melton, James. D. 2009. *Do Parties' Ideological Positions Matter? The Effects of Alienation and Indifference on Individuals' Turnout Decisions*. Rozprawa doktorska. Tekst dostępny na stronie http://www.ucl.ac.uk/~uctqjm0/Files/melton_dis

- sertation.pdf, dostęp 03.05.2011.
- Merrill, Samuel i Bernard Grofman. 1997. *Directional and Proximity Models of Voter Utility and Choice: A New Synthesis and an Illustrative Test of Competing Models*. „Journal of Theoretical Politics” 9(1): 25–48.
- Merrill, Samuel i Bernard Grofman. 1999. *A Unified Theory of Voting: Directional and Proximity Spatial Models*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Szawiel, Tadeusz. 2002. *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku – jego sens i trwałość*. W: R. Markowski (red.). *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*. Warszawa: ISP PAN i Fundacja im. F. Eberta.
- Thomassen, Jacques. 1976. *Party Identification as a Cross-National Concept: Its Meaning in the Netherlands*. W: I. Bugde, I. Crewe i D. Farlie. *Party Identification and Beyond*. London: John Wiley.
- Thomassen, Jacques (red.). 2005. *The European Voter. A Comparative Study of Modern Democracies*. Oxford: University Press.
- Wilkin, Jerzy. (red.). 2005. *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Zielinski, Jakub, Kazimierz M. Slomczynski i Goldie Shabad. 2005. *Electoral Control in New Democracies: The Perverse Incentives of Fluid Party Systems*. „World Politics” 57: 365–395.

Is the Polish Voter Rational? An Empirical Analysis

Summary

According to the rational choice model, a voting decision results from the calculation of the costs and benefits of voting. A voter driven by utility maximization, votes for the party that brings him the highest benefits (Downs 1957). The voter abstains, however, if she does not perceive any of the parties as better than the others, or if the costs of voting exceed the benefits.

The aim of the present article is to verify whether Polish voters decide to vote on the basis of rational evidence, provided the socio-demographic variables and party identification are being controlled in the research process. The results of the analyses corroborate the hypotheses related to rational choice determinants of voter turnout in Poland. The respective elements of rational calculation are statistically significant determinants of voter turnout but the model only provides partial explanation of the phenomenon.

Key words: electoral participation; rational voter; rational choice theory; costs; benefits.

Aneks

Tabela A. Model racjonalnego wyboru ze zmiennymi kontrolnymi (zmienna zależna: deklarowany udział w wyborach parlamentarnych)

	Dwie najbliższe partie		Partie najbliższa i najdalsza	
	1	2	3	4
Korzyści – dwie najbliższe partie (B min-min)	0,119* (0,0586)	0,113 (0,0660)		
Korzyści – najbliższa i najdalsza partia (B min-max)			0,085* (0,0432)	0,080 (0,0446)
Prawdopodobieństwo*Korzyści		0,019 (0,106)		0,018 (0,0393)
Prawdopodobieństwo (P)	0,687*** (0,0927)	0,669*** (0,136)	0,692*** (0,0926)	0,614** (0,194)
Koszt głosowania (C)	-0,963*** (0,0850)	-0,963*** (0,0850)	-0,967*** (0,0850)	-0,968*** (0,0850)
Wiedza o polityce (I)	0,544*** (0,0832)	0,544*** (0,0832)	0,542*** (0,0831)	0,542*** (0,0831)
Identyfikacja partyjna	0,510*** (0,0896)	0,510*** (0,0896)	0,508*** (0,0897)	0,509*** (0,0897)
Negatywna identyfikacja partyjna	0,302*** (0,0829)	0,301*** (0,0829)	0,301*** (0,0828)	0,301*** (0,0829)
Płeć	0,018 (0,0815)	0,019 (0,0815)	0,018 (0,0815)	0,018 (0,0815)
Wiek	0,015*** (0,00322)	0,015*** (0,00322)	0,015*** (0,00322)	0,015*** (0,00322)
Wykształcenie podstawowe	-0,230* (0,103)	-0,229* (0,103)	-0,225* (0,103)	-0,224* (0,103)
Wykształcenie zawodowe	-0,211* (0,0989)	-0,211* (0,0989)	-0,212* (0,0989)	-0,211* (0,0989)
Wykształcenie wyższe	0,243 (0,130)	0,244 (0,130)	0,241 (0,130)	0,241 (0,130)
Wieś	0,068 (0,113)	0,068 (0,113)	0,071 (0,113)	0,071 (0,113)
Miasto do 20 tys.	0,020 (0,138)	0,021 (0,138)	0,021 (0,138)	0,023 (0,138)
Miasto do 50 tys.	0,258 (0,154)	0,258 (0,154)	0,262 (0,154)	0,263 (0,154)

cd. tabeli A

	Dwie najbliższe partie		Partie najbliższa i najdalsza	
	1	2	3	4
Miasto powyżej 500 tys.	0,264 (0,151)	0,265 (0,151)	0,266 (0,151)	0,267 (0,151)
Dochód 1 kwartył	-0,164 (0,103)	-0,165 (0,103)	-0,164 (0,103)	-0,164 (0,103)
Dochód 2 kwartył	-0,274* (0,122)	-0,274* (0,122)	-0,277* (0,122)	-0,276* (0,122)
Dochód 4 kwartył	0,109 (0,163)	0,109 (0,163)	0,109 (0,163)	0,109 (0,163)
Emeryt	0,128 (0,128)	0,128 (0,128)	0,127 (0,128)	0,126 (0,128)
Bezrobotny	-0,404** (0,130)	-0,404** (0,130)	-0,401** (0,130)	-0,401** (0,130)
Kierownik	0,144 (0,104)	0,144 (0,104)	0,143 (0,104)	0,143 (0,104)
Praktyki religijne	0,774*** (0,0813)	0,774*** (0,0813)	0,773*** (0,0813)	0,772*** (0,0813)
PZPR	0,130 (0,160)	0,129 (0,160)	0,132 (0,160)	0,131 (0,160)
Solidarność	-0,048 (0,125)	-0,047 (0,125)	-0,050 (0,125)	-0,050 (0,125)
Lewica	0,179 (0,116)	0,179 (0,115)	0,113 (0,130)	0,114 (0,130)
Prawica	0,170 (0,109)	0,170 (0,109)	0,046 (0,144)	0,047 (0,144)
Brak orientacji ideologicznej	-0,412*** (0,123)	-0,414*** (0,123)	-0,161 (0,202)	-0,169 (0,203)
2001	0,106 (0,0929)	0,105 (0,0930)	0,019 (0,103)	0,019 (0,103)
Stała	-2,192*** (0,242)	-2,188*** (0,243)	-2,401*** (0,274)	-2,381*** (0,277)
Test ilorazu wiarygodności				
Log likelihood	-2053,96	-2053,44	-2054,09	-2053,98
LR chi ²	917,47	917,50	917,21	917,42
Prob>chi ²	0,000	0,000	0,000	0,000
R²				
Pseudo r ² (McFaddena)	0,183	0,183	0,183	0,183
R ² (Nagelkerke)	0,295	0,295	0,295	0,295

cd. tabeli A

	Dwie najbliższe partie		Partie najbliższa i najdalsza	
	1	2	3	4
Test Hosmera-Lemeshowa				
Chi ²	3673,47	3674,32	3672,8	3675,32
df	3673	3672	3673	3672
Prob>chi ²	0,5	0,49	0,5	0,48
N	3713	3713	3713	3713

Źródło: Obliczenia własne. ***p<,001; **p<,01; *p<,05. W nawiasie podano błąd standardowy.

B min-min– indeks różnicowania partii – wskaźnik porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa dwóch najbliższych wyborcy partii (porównanie dystansów);

B min-max– indeks różnicowania partii – wskaźnik porównania użyteczności płynącej ze zwycięstwa partii najbliższej i najdalszej wyborcy (porównanie dystansów);

P – prawdopodobieństwo wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów;

C – koszt udziału w wyborach;

I – koszt zdobycia i przetworzenia informacji (wiedza o polityce).